Wydanie wieczorowe.

Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 13 Lutego 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 43.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnoszenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

12-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na większej części naszego frontu w Szampanji po najgwałtowniejszym ogniu natarli Francuzi wieczorem na wschodzie od zagrody Maison de Champagne (na północo-zachodzie od Massiges) i wtargnęli do stanowiska naszego na szerokości niecałych 200 m.

Na wyżynie Combres zajęliśmy kraniec wyrwy przed rowami naszemi, spowodowanej przez wybuch.

Z widowni wschodniej.

W różnych miejscach na froncie naszym, odparto natarcia patroli i mniejszych oddziałów rosyjskich.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmienione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 12-go lutego.

Z widowni rosyjskiej.

Wczoraj odparto ponownie liczne rosyjskie oddziały wywiadowcze. Doszło także do silniejszych walk działowych. Wzięte pod najcięższy ogień nieprzyjacielski wielokrotnie wspominane oszańcowania straży przednich, na północo-zachodzie od Tarnopola, musiały być przez nas opuszczone. Rosjanie usadowili się w opuszczonym stanowisku, jednak po zaciętych walkach wyrzucono ich w nocy przy pomocy kontrataku.

Z widowni włoskiej.

Na froncie pobrzeżnym toczą się od kilku dni żywe walki artyleryjskie. Pod Fliczem, na obszarze Rombon zdobyły dziś rano wojska nasze stanowisko nieprzyjacielskie. Zdobyto karabiny maszynowe i pojmano 73 strzelców alpejskich.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na zachodzie od Tirany, usiłowały siły włoskie opanować zdobyte przez nas stanowisko na wyżynie. Wojska nasze odparły wszystkie natarcia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 11 lutego. Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 lutego.

Front zachodni: Pod Rygą ożywiony ogień armatni i karabinowy. Na różnych miejscach rozpędzono ogniem pracujące oddziały niemieckie. Na południowy wschód od zamku Kokenhusen nad Dźwiną, Frydrychsztadtu wzwyż rzeki (21 óm.) donoszą o pomyślnej akcji artylerji.

W pobliżu Jakobsztadtu artylerja niemiecka ostrzeliwała gwałtownie nasze pozycje pod Picksternem oraz pomiędzy Livenhofem a rzeką Susset.

W odcinku Dźwińska żywy ogień karabinowy. W okolicy Tannenfeldu strzelali Niemcy okrągłymi zielonymi pociskami z duszącymi gazami do naszych rowów. W okolicy jeziora Swenten spowodowali nasi rekognoskujący dwie udatne eksplozje, wzięli jeńców, zdrobyli broń i amunicję.

Na wschód od Czemeryna pomiędzy Rownem a Łuckiem zajęły nasze oddziały pewne wzgórze i odparły bezpośredni po zajęciu kontratak nieprzyjacielski. Na południowy wschód od Cebrowa (23 km. na północny zachód od Tarnopola) wzięły nasze wojska szturmem wzgórze, zajęły je i zabrały jeńców z pułku piechoty cesarza. Odparto kontratak austryjacki. Nasza artylerja wyparła przeciwnika z dołu lejkowego na północny zachód od Samuszyna (24 km. na wschód od Zaleszczyk). Na wzgórzach na wschód od Rarańczy (12 km. na północny wschód od Czerniowiec) wysadził nieprzyjaciel szereg min. Austryjacy usiłowali obsadzić lej, atoli przeszkodzono temu petardami i ogniem karabinowym.

Morze Czarne: Nasze torpedowce ostrzeliwały nieprzyjacielskie pozycje na wybrzeżu. Inna eskadra torpedowców zatopiła nad brzegiem Anatolji siedem żaglowców i wzięła w niewolę ich załogę.

Front kaukaski: Na pewnem miejscu wojska nasze wzięły jeńców i zdobyły dwa działa.

Persja Na południe od Hamadan pobiliśmy znaczne nieprzyjacielskie siły, które zajęły stanowiska w okolicy Nehavend.

Kronika polityczna.

Sprawa żywnościowa w Polsce.

Odpowiedź niemiecka p. Asquith'owi.

Pod tytułem powyższym polemizuje urzędowy organ kanclerstwa niemieckiego „Norddeutsche Allg. Zeitung" z premjerem angielskim, lordem Asquith'em, w sprawie znanej odpowiedzi jego na propozycję grupy Polaków amerykańskich, w kwestji dostarczenia zapasów żywnościowych krajom polskim, boleśnie dotkniętym zawieruchą wojenną.

Odpowiedź lorda Asquith'a brzmiała — jak wiadomo — odmownie, a raczej warunkowo; warunkiem zaś, postawionym przez angielskiego męża stanu, była kwestja zwrotu przez rządy Niemiec i Austro-Węgier surowców żywnościowych, zarekwirowanych w okupowanych przez nie ziemiach polskich.

Na powyższą enuncjację lorda Auqith'a odpowiada „Nordd. Allg. Z." w tym mniej-więcej sensie:

— Sprawa żywnościowego wyniszczenia Polski jest spowodowana wyłącznie rabunkową gospodarką wojsk rosyjskich, które — w okresie odwrotu swego latem 1915 r. — systematycznie obracały opuszczane przez się terytorja polskie w gruzy, paląc i rabując. Tak więc wyłącznie rządowi rosyjskiemu mają polacy do zawdzięczenia swą ruinę rolną, podczas gdy rząd niemiecki czynił wszelkie możliwe kroki w celu uregulowania opłakanego stan gospodarczego Polski. Kwestą najbardziej może palącą jest sprawa wyżywienia mieszkańców większych miast, z natury rzeczy pozbawionych odpowiednich zapasów zbożowych.

Konsumcja w tym kierunku wynosiła — jak dotychczas — na głowę 143 gr. mąki zbożowej i 35 gr. mąki kartoflanej, od 15 lutego b. r. zaś ustanowioną zostaje na: 115 gr. mąki zbożowej i 35 gr. mąki kartoflanej. Dane statystyczne wykazują, że w młynach niemieckich przerobiono akurat tyle zboża, ile w formie gotowej mąki wwieziono z powrotem w granice Polski. Od daty 1-go września, t. zn. od czasu początku nowych żniw, wywieziono z Polski okrągłych 65,000 tonn żyta, przenicy i jęczmienia, wwieziono zaś z powrotem 55,000 tonn mąki dla 2 miljonów mieszkańców i 5000 tonn mąki, jako zapas żelazny dla większych miast. 5,000 tonn jęczmienia zachowano, jako specjalną zapomogę dla większej własności ziemskiej, która bezpośrednio dotknięsą została zawieruchą wojenną. —

Z danych tych wyciągnąćby zatym należało wniosek, że gospodarka rekwizycyjna niemiecka w Polsce żadnej istotnej szkody krajowi naszemu nie przyniosła.

Nota rządu austro-węgierskiego do państw neutralnych.

WIEDEŃ, 10-go lutego.

Ministerjum spraw zewnętrznych wystosowało dzisiaj do zastępców dyplomatycznych państw neutralnych, uwierzytelnionych przy dworze tutejszym, notę okólną, która brzmi jak następuje:

„Nie tajno rządom państw neutralnych, że administracja angielska uzbroiła w r. 1913 pewną ilość dużych angielskich okrętów linjowych.

Według oświadczenia pierwszego lorda admiralicji z 26 marca 1913 w izbie gmin, uzbrojenie rzeczonych okrętów miało je chronić przeciwko niebezpieczeństwom, grożącym im ze strony statków nieprzyjacielskich, zamienionych na krążowniki pomocnicze i miało służyć wyłącznie tylko do obrony. Doświadczenia teraźniejszej wojny okazały, że znaczna ilość angielskich okrętów handlowych używała swych armat przeciwno nieprzyjacielskim okrętom wojennym, nietylko w zamiarze przeszkodzenia im w wykonywaniu swego prawa do zabierania łupu wojennego, ale także dla atakowania i niszczenia nieprzyjacielskich okrętów wojennych.

Jak wynika z memorjału, który rząd cesarsko-niemiecki przesłał dziś państwom neutralnym, znaleziono na pokładach parowców angielskich instrukcje, dowodzące że rząd angielski sam namawiał swoje okręty handlowe do czynów nielegalnych, wbrew zapewnieniom danym departamentowi rządu w Waszyngtonie. Za przykładem Anglji poszły w dalszym ciągu działań wojennych, Francja i Włochy. Nie zważając na dziwne pretensje rządu angielskiego, według których parowiec linjowy, uzbrojony przez rząd angielski, ma być uważany że niezaczepialny, gdy tymczasem okręt handlowy, uzbrojony przez nieprzyjaciela, uważają siły morskie angielskie jako krążownik pomocniczy, ogranicza się rząd austro-węgierski do oświadczenia, że wszelki okręt handlowy, uzbrojony w jakimkolwiek celu temsamem traci swój harakter statku pokojowego.

Wobec tego rząd austro-węgierski rozkazał swoim siłom zbrojnym morskim, ażeby traktowały takie okręty jako wojujące. Rozkaz ten wchodzi w życie dopiero 29 lutego, a to w interesie państw neutralnych, ażeby im dać czas dla uprzedzenia swych poddanych o niebezpieczeństwie posługiwania się uzbrojonemi statkami nieprzyjacielskimi wojującymi z Austro-Węgrami, jakoteż dla ostrzeżenia tych, którzy się na podobnych okrętach znajdują.

Ministerjum spraw zewnętrznych prosi poselstwo (ambasadę) o zakomunikowanie niniejszego swojemu rządowi w drodze telegraficznej".

Pożyczka austrjacka w Niemczech.

WIEDEN, 11 lutego. Komisja, kontrolująca długi państwowe rady państwa, odbyła posiedzenie w obecności ministra finansów von Letha, na którem po szczegółowych naradach postanowiono kontrasygnowanie pożyczki ofiarowanej przez konsorcjum niemieckie, z której tymczasem uruchomiono 127.2 miljonów marek.

Odwiedziny królewskie.

WIEDEN, 12 lutego. Król Ferdynand bułgarski przybył dziś w towarzystwie prezesa ministrów, Radosławowa i generalisimusa Szekowa do miejsca pobytu c. i k. dowództwa naczelnego i został przyjęty przez wodza naczelnego, feldmarszałka arcyksięca Fryderyka, oraz generał - pułkownika Konrada v. Hetzendorffa.

BERLIN, 12 lutego. Według otrzymanych tu z Wielkiej Kwatery Głównej wiadomości, odwiedziny króla bułgarskiego, który pożegnał dziś cesarza, miały przebieg nadzwyczaj zadawalniający.

Wizyta członków Dumy.

KOPENHAGA, 12-go lutego.

Według wiadomości, otrzymanej tu z Paryża, prezes Dumy, Rodzianko, zakomunikował na posiedzeniu przywódców partyjnych, iż poseł francuski w Petersburgu zwrócił się do niego w imieniu swego rządu z propozycją, by członkowie Dumy, którzy wybiorą się do Anglji, przy tej sposobności odwiedzili również i Francję.

Zderzenie pociągów pod Moskwą.

SZTOKHOLM, 12-go lutego.

W pobliżu Moskwy zderzyły się dwa pociągi pospieszne, 16 osób zostało zabitych, wiele bardzo odniosło cięższe i lżejsze rany. Między zabitymi znajduje się wielu wojskowych, a w ich liczbie generał major Dymsza, największy znawca w Rosji znawca materjałów wybuchowych. Indendent wojenny, generał Szuwajew, jest ranny.

Dyzlokacja wojsk w Bessarabji.

BUKARESZT, 12 lutego.

„Pester Lloyd" dowiaduje się z Jass, iż, z powodu dyzlokacji wojsk rosyjskich w Bessarabji, ponownie przerwaną została komunikacja pomiędzy Rosją a Rumunją.

Król serbski i następca tronu na Korfu.

„Secolo" donosi, że serbski następca tronu książę Aleksander przybył w drodze z Albanji dnia 6 b. m. na pokładzie torpedowca francuskiego do Korfu. U zatoki ustawiono dwa oddziały wojska francuskiego i serbskiego z orkiestrą. Książę wysiadł z okrętu w towarzystwie admirała francuskiego, owacyjnie witany przez zgromadzone tłumy. Na powitanie księcia przybyli wszyscy ministrowie serbscy, francuscy jak również przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Dnia 10 przybył do Korfu król Piotr. Na powitanie udał się następca tronu w towarzystwie kilku generałów francuskich i serbskich. Król Piotr okazywał wielkie zmęczenie i był przygnębiony

„Corriere della Sera" otrzymuje od swego korespondenta Fraccaroliego ze Salonik zawiadomienie, że przybył tam na pokładzie włoskiego okrętu Essad pasza na naradę w sprawie prowadzenia dalszej akcji bałkańskiej. Essad oświadczył, że ma do dyspozycji 20,000 żołnierzy.

Poselstwo serbskie w Atenach donosi, że na Korfu znajduje się 64000 żołnierzy serbskich, w Saonikach jest 3800. Armia ta jest zupełnie gotowa do boju i została świeżo uzbrojona.

Koalicja a Grecja.

BUKARESZT, 12 lutego.

Według wiadomości, otrzymanej z Aten, pomiędzy rządem greckim a dowództwem wojskowem koalicji wynikł spór z powodu odbudowy mostu pod Demi Hissar. Grecy zażądali od Francuzów odbudowania mostu, lecz ci nie zgodzili się na to. Wówczas rząd grecki wydał rozkaz technicznym wojskom macedońskim wzniesienia nowego mostu. Generał Sarrail wysłał do Aten dwóch pułkowników, zadaniem których było odradzić rządowi odbudowanie mostu. Rząd grecki wychodzi z tego założenia, że Francuzi nie mają prawa wydawać rozkazów, sprzeciwiających się rozporządzeniom rządu greckiego na terenie greckim. Francuzi wyjaśnili, że po odbudowaniu mostu ponownie wysadzą go w powietrze.

Neutralna konferencja pokojowa.

STOCKHOLM, 11 lutego. Neutralna konferencja pokojowa została otwarta w czwartek. Przewodniczącym obrano jednogłośnie burmistrza miasta Stockholmu, Lindhagena.

Ponieważ przedstawiciele Norwegji, Danji, Holandji i Szwajcarji jeszcze nie przyjechali, zebranie uważa się tymczasem jako prowizoryczne. Oczekują przybycia Forda. Tematem rozpraw będzie zaniechanie zbrojeń i zaprowadzenie prawnego porządku międzynarodowego, któryby ochraniał narody i jednostki i zapewniał im wolność polityczną, gospodarczą i duchową.

BAZYLEJA, 11-go lutego. Zebranie szwajcarskich przyjaciół pokoju w Bernie, między którymi była większa ilość radców narodowych i radców stanu, przyjęło wniosek wysłania na konferencję pokojową w Stockholmie pięciu uczestników szwajcarskich. Ford miał ofiarować 150 miljonów dla propagandy pokojowej.

Kobiety konduktorkami omnibusowemi w Londynie.

ROTTERDAM, 11 lutego. Wkrótce mają być przyjęte kobiety jako konduktorki omnibusów motorowych w Londynie. Londyńska „General-Omnibus-Company". ogłasza, że wykształciła pewną ilość konduktorek omnibusowych, które wkrótce rozpoczną swą czynność.

Zatopienie „Suffren".

KONSTANTYNOPOL, 12-go lutego. Agencja telegraficzna Milli donosi: Francuski okręt linjowy „Suffren" 8 lutego został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną na wysokości Beirutu. „Suffren" zatonął w przeciągu 2 minut. Załogi liczącej przeszło 800 ludzi uratować nie zdołano.

Okręt linjowy „Suffren" wielokrotnie wymieniano podczas walk pod Dardanelami, opuścił warsztaty okrętowe w roku 1899 i liczył 12,730 ton pojemności. Posiadał szybkość 18 mil morskich. Uzbrojenie jego składało się m. in. z czterech dział 30.5 centimetrowych. Na stopie pokojowej załoga jego składała się z 655 ludzi.

Porządek dodatkowego podatku wódczanego.

§ 1.

Wszelkie istniejące zapasy wódki do picia (a także koniak, rum, arak, likier) podlegają, o ile nie są sprowadzone od Zarządu Monopolowego, dodatkowemu opodatkowaniu. Od podatku dodatkowego zostają zwolnione:

a) wódka w posiadaniu zarządów gospodarczych, które ani wyszynku ani handlu wódką nie uprawiają, o ile ogólna ilość nie wynosi 10-ciu litrów.

b) wódka, ktora pod nadzorem urzędowym zostaje wywiezioną. Hotele, restauracje i podobne przedsiębiorstwa nie należą do zarządów gospodarczych, zwalnianych od podatku dodatkowego.

§ 2.

Podatek wynosi przy zawartości butelki

mniej niż	0,3 litra	0,50 mk.	za butelkę
„	„ 0,5 „	0,80 „	„ „
więcej	„ 0,5 „	1,50 „	„ „

§ 3.

Znajdująca się w składach celnych wódka podlega ocleniu przy wyładowywaniu ze składów. Podatek od takowej nie jest pobierany.

§ 4.

Kto ma wódkę w posiadaniu lub dla przechowania, winien takową dostarczyć w czasie, wyznaczonym przez naczelnika powiatu (Prezydenta Policji).

§ 5.

Należność podatkowa na żądanie naczelnika powiatu (Prezydenta Policji) winno być uiszczoną.

§ 6.

Naczelnik powiatu rozporządza, ażeby na butelkach stosownie do § 6 postanowień wykonawczych do porządku wódczanego, znaczki podatkowe umieszczone były.

§ 7.

Uchylanie się od podatku dodatkowego i naruszenie rozporządzeń, tyczących się ściągania takowego, będą karane stosownie do wydanych postanowień odnośnego porządku wódczanego.

Warszawa, dnia 22-go stycznia 1916 r.

Jeneral-Gubernator
von Beseler.

Dla wykonania powyższego porządku dodatkowego podatku wódczanego postanawiam dla miasta i powiatu Łódzkiego, dla powiatu Brzezińskiego oraz dla powiatu Łaskiego, jak dalece takowy pod Niemieckim Zarządem się znajduje, co następuje:

1) Zapasy wódki do picia (a także koniak, rum, arak, likier), o ile nie są już wskutek moich obwieszczeń z dnia 27 sierpnik i 20 grudnia 1915 r. zameldowane, winny być piśmiennie podane najpóźniej przed upływem 19 lutego r. b. w Prezydjum Policji w Łodzi, wydział Monopol wódczany, Spacerowa 14, parter.

2) Piśmienne zameldowania muszą wskazać ilość, zawartość litra i gatunek wódki w butelkach lub innych naczyniach jak również miejsce przechowywania.

3) Dla szybkiego załatwiania dodatkowego opodatkowania zapasy winny być sortowane podług pojedyńczych, odnośnie do stopy podatkowej odpowiednio wielkich butelek, i przygotowane do dodatkowego opodatkowania przez urzędników celnych. Układanie powinno być w tak łatwy do przeglądu sposób zrobiony, ażeby ilość i wielkość butelek bez trudności zliczyć i zauważyć można było.

4) Podlegające opodatkowaniu dodatkowemu osoby obowiązane, podług wskazówek urzędników do skutecznego w należytym porządku wykonania tychże czynności, dostarczyć potrzebnej pomocniczej posługi.

O oświetlenie pomieszczenia, trzymanie na pogotowiu narzędzi do rozpalania laku i postawienie stołu do obanderolowania na nim butelek, lub w razie potrzeby skontrolowania zawartości takowych, troszczyć się winien zainteresowany.

5) Przyklejanie banderoli i t. d. rozpoczętem zostanie po upływie 19 lutego 1916 r. w całym obwodzie Zarządu policyjnego Prezydjum przez urzędników.

6) Podatek dodatkowy po uskutecznieniu robót odnośnych, będzie obliczany i podlega natychmiastowemu opłaceniu za odpowiedniem pokwitowaniem.

7) Banderolowane zapasy wódek do picia, po opłaceniu podatku dodatkowego, natychmiast zwolnione zostaną od sekwestru i bez przeszkód sprzedane być mogą.

8) Niedokładnę lub też niezupełne zameldowania, jak również zaniedbanie zameldowania we właściwym czasie, pociąga za sobą na mocy § 11 porządku wódczanego konfiskatę wódki i ukaranie obowiązanego do meldowania grzywną od 50 do 1000 marek.

Łódź, dnia 11-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich właścicieli koni miasta Łodzi jakoteż przynależnych kresów, iż w dniu wyznaczonym przez Magistrat podwody na plac zbiorczy przy ul. Mikołajewskiej Nr. 33 winne być dostarczone punktualnie o godz. *6-ej rano.*

Niestosujący się do powyższego obwieszczenia będą surowo karani.

Łódź, dn. 10. lutego 1916.

Magistrat
Wydział Rekwizycji Koni. Schoppen.

Z ziem polskich.

Arcyksiążę Henryk Ferdynand w Warszawie.

Jego Cesarsko-Królewska Wysokość Arcyksiąże Henryk Ferdynand przybył, jak donosi „Dt. War. Ztg.", 9 b. m. wieczorem z wschodniego frontu na krótko do Warszawy.

Jego C.-K. Wysokość złożył wizyty: Ekscelencji panu Generał-Gubernatorowi von Baseler, Ekscelencji ks. arcybiskupowi Kokowskiemu, Gubernatorowi von Etzdorf a także komendantowi miasta von Kinzelbach. Następnie zwiedził kościół katedralny, zamek w Łazienkach i inne osobliwości miasta. Arcyksiąże był na śniadaniu u delegata c. i k. ministerjum spraw zewnętrznych barona von Andrian-Werburg, wieczorem zaś był gościem u Jego Ekscelencji Generał-Gubernatora. Na drugi dzień Jego C. i K. Wysokość opuścił Warszawę, udając się zpowrotem na front.

Nowa organizacja zarządu w Królestwie Polskiem.

„Deutsche Warsch. Ztg." donosi, że na skutek rozkazu szefa sztabu generalnego dowódcy armji, dla dalszego rozwoju komunikacji wojskowej w okupowanych prowincjach rosyjskich z dnia 1 lutego utworzona została w Warszawie wojskowa dyrekcja generalna. Należy ona do sztabu szefa wojskowego zarządu kolejowego i podlega temuż. Dotychczasowy niemiecki zarząd kolejowy kolei rosyjskiej w Warszawie przechodzi do wojskowej dyrekcji kolejowej. Na czele tej organizacji znajduje się wojskowy prezydent kolejowy z adjutantami, przewodniczący rady zarządzającej (dotychczasowy przewodniczący rady zarządzającej kolei rosyjskich w Warszawie). Poza tem czynnych będzie następujących sześć wydziałów: Wydział wojskowy, wydział służbowy i zarządu wydział finansowy, wydział budowy, wydział ruchu, wydział maszynowy i warsztatowy.

Wojenna dyrekcja generalna kolei ogłasza:

Od 20 lutego 1916 r. otwiera się, z zastrzeżeniem ewentualnego odwołania w każdym czasie, dla ruchu powszechnego (osobowego, bagażowego, dla towarów prywatnych i zwierząt) stacje na prawym brzegu Wisły: Łochów, Sieleniec, Ostrów-Komarowo, Gucin, Ostrołęka i Konopki.

Bliższych wiadomości udzielają ekspedycje towarowe i wojenna dyrekcja generalna koleji w Warszawie.

Kersten.

Nowe pismo w Włocławku.

Pod patronatem ks. biskupa Zdzitowieckiego wychodzi tutaj od d. 6 lutego religijny tygodnik p. t. „Głos Wiary". Redatorem jest ks. profesor Kruszyński wydawcą ks. Jakowski.

Echa tygodniowe.

Historja niewojenna o panu radcy Łapówkiewiczu.

...Pan Agapit Łapówkiewicz, *były* radca, *byłego* magistratu, wstał dzisiaj stanowczo, jak to mówią, lewą nogą z łóżka.

Spojrzał na kamasze i ryknął na cały głos, aż go przez trzy pokoje (niezapłacone podczas wojny) słychać było:

— Psiakrew! Kaśka!... obcasy z błota nieoczyszczone!

Kaśka, potulne dziewczynisko, służąca „do wszystkiego" u państwa Agapitowstwa ze względów wojennych jedynie za zimny kąt w kuchni, oraz odpadki z chudych obiadów, biegnie szybko do pokoju sypialnego „pana".

Drży pod jej nieobutemi stopami podłoga.

— Do żarcia to jesteś — krzyczy pan Agapit — a do roboty to cię niema!

Potulna Kaśka chwyta obuwie pana w obydwie odmrożone garście i „leci duchem" do kuchni czyścić je po raz wtóry.

Pan Agapit tymczasem, były radca byłego magistratu, podnosi się zwolna z łóżka i pokasłując, ściąga koszulę, zabierając się do mycia.

— Niech djabli wezmą—mruczy—w gębie jak w chlewie...od jutra pić przestanę...

Wychlustał się zimną wodą, wytarł ciało i stanął przed lustrem, poczesując rzedniejącą swą i mocno posiwiałą czuprynę.

Oko pana radcy padło na kalendarz.

Uhm! — mruknął — święto—mojej „baby" imieniny.

Z przyległego pokoju dochodziły odgłosy swarzących się między sobą dzieci.

Potomkowie byłego pana radcy sprzeczali się między sobą kto pierwszy powinszuje „mamie".

— Cicho, bębny! — huknął pan Agapit i, narzuciwszy marynarkę wprost na koszulę, wkroczył do dalszych apartamentów, poszukując solenizantki.

Znalazł ją dopiero w kuchni, gdzie przyrządzała kawę z żyta (pożywną, szczególniej podczas wojny).

— Moja duszko! — wyrzekł uroczyście pan Agapit Łapówkiewicz — pozwól w tym uroczystym dniu, pomimo ciężkich czasów...

Tu chwycił go raptowny atak kaszlu, skutki nieprzespanej nocy.

Korpulentna „duszka", nie odwracając swego frontu od komina, odrzekła:

— Dobrze, dobrze! Idź tylko mój Pitku do pokoju... zaraz kawa będzie.

Skonfundowany Agapitek wraca do pokoju stołowego, gdzie troje jego bachorząt kłóci się już o miejsca przy stole.

Skarcił je wejrzeniem i upomina, by grzecznie powitali „mamę" i wręczyli jej przygotowane uprzednio laurki.

Nareszcie cienka lura wjechała na stół, do której każdy dostał po wyznaczonej porcji chleba bez „omasty" i po kawałku cukru na przygryzkę.

Pan Agapit, ciągnąc swoją lurę ze szklanki, począł wspominać dawne dobre czasy za „naszych", co to, panie, wszystkiego było wbród.

Człowiek, panie, po smacznem śniadanku szedł do biura, gdzie już kupa interesantów czekała, a żaden z pustemi rękami nie przyszedł...

Potem śniadanko w „Polskim" gęsto zakrapiane dobrą wódeczką, później parę pilznerków i całek w dobrym humorze powracał na dwie godziny do biurka, o trzeciej smaczny obiadek, drzemka i znów na miasteczko.

A dziś, pożal się Boże, ci, co się dawniej nisko kłaniali zdaleka, potrzebując łaski pana radcy, teraz udają, że nie widzą, albo przechodzą na drugą stronę ulicy w obawie, by ich nie zaczepić o pożyczkę.

Pójdziesz do knajpki — wszystko drogo — śmierduchę jakąś, od której gęba się wykrzywia, w filiżance ci, jak z łaski, podadzą i na wagę złota płacić każą.

Nie było to jak „nasza" monopolka!

Westchnął z głębi serca pan Agapit.

— Albo, pamiętasz? — mówi do żony — w twoje imieniny od rana prezenty znosiły rozmaite żydy ze Starego miasta. Niczego tam nie brakowało... Były i jedwabie na suknie, i koronki, i winko, i koniaczki przedniej marki...

Aż się pan radca oblizał, wspominając dobre czasy.

— Bo też safanduła z ciebie,—przerwała mężowi pani Agapitowa. —Był komitet obywatelski — inni powkręcali się do niego i przy wielkim ołtarzu dobrze im było. A ty co? Myślałeś, że sami cię poproszą? A choćby i do milicji na żółtą opaskę...

— Ot, taki Drygalski — naprzykład. Jak był komisarzem niczego mu do nie brakowało. Zapasy ma takie, że mu drugiej wojny wystarczy. A ty, choć głowę utnij, nic i nic. O głupich parę funtów słoniny nawet się nie wystarasz... Kartofle trzeba trzymać w pokoju, żeby w kuchni nie zmarzły.

Poczęła pani radczyni sapać z wielkiego rozgoryczenia.

— Ot, dziś naprzykład — ciągnęła gniewliwie — przyjdzie parę osób, — przy świeczce trzeba ich przyjmować, a co na stół podać, dalibóg że nie wiem. Zamiast siedzieć i stękać, poszedłbyś lepiej na miasto i postarał się o coś, bym się watydu nie najadła...

Posłusznie wstał pan Agapit z krzesła, pocałował swą magnifikę w rękę.

— Dobrze, duszko, pójdę — może mi się uda...

I poszedł pan radca Łapówkiewicz na miasto.

Długa to i mozolna wędrówka była.

Wreszcie, po wielu przykrych odmowach, udało się panu Agapitowi u znajomego kupca, któremu dawniej targować dawał setki rubli, wymodlić na kredyt trochę skromnych wiktuałów na parę rubli i pożyczyć od znajomego pięć rubelków.

Po drodze pan radca nie oparł się pokusie i wstąpił na „jednego" do handelku.

Znalazło się paru znajomych, wszyscy pospołu poczęli wyrzekać na ciężkie czasy, z jednego kieliszka zrobiły się dwa, dziesięć, potem piwko — cienkie i kwaśne jak ocet i wreszcie pan radca dobrze cięty, z próżną kieszenią, lecz z nędznymi wiktuałami, wziętymi na kredyt, wrócił o zmierzchu do domu.

Jakie go tam spotkało przyjęcie — historja milczy. Wiadomem tylko, że się wśród gości wieczorem nie ukazał.

A nazajutrz głowa bolała pana radcę, a prawdopodobnie i zęby, bo szczęki miał podwiązane...

Podając do dyskretnej wiadomości waszej, szanowni czytelnicy, powyższą niewojenną opowieść o panu radcy Łapówkowiczu i jego troskach, pragnę wzruszyć wasze serca, abyście w przyszłości, gdy pan Agapit zwróci się do was o pożyczenie kilku rubli, które, jak Boga kocha zwróci najdalej po jutrze, nieodmawiali jego prośbie, zważywszy, że to człowiek przyzwyczajony do lepszych dawnych czasów, a przytem jak mur niewzruszony w swoich zasadach politycznych, zasadzających się na stałem wzdychaniu do powrotu „naszych", kiedy to, panie, człowiek po smacznem śniadanku szedł do biura, gdzie już kupa interesantów czekała, a żaden z pustemi rękami nie przyszedł...

(?)

fotografowanie mieszkańców Płocka już jest na ukończeniu. We wtorek odbyło się fotografowanie uczenic na pensjach. Przy fotografowaniu zaraz spisywane są rysopisy osób.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Sprostowanie.

Proszeni jesteśmy o sprostowanie błędnej wiadomości, pomieszczonej w Czwartkowym i Piątkowym nr. naszej Gazety, że wykłady na kursach polonistycznych prowadzić będzie—między innemi—prof. A. Remiszewski. Wiadomość ta okazała się niezgodną z rzeczywistością.

Wypłata zapomóg dla rezerwistek.

Poczynając od dnia 14 lutego w godzinach od 9 rano do 1 popołudniu i od 3 do 7 po południu wypłata dokonana będzie w następ. porządku: Przy ul. Konstantynowskiej 29, w poniedziałek d. 14 lut. rano M (1—500), po południn M. (501 do końca);

We wtorek rano P (1—500), po poł. P (501 do końca);

W środę rano L i Ł (wszystkie numery), po poł. N (wszystkie numery);

W czwartek rano R (1—500), po poł. R (501 do końca).

Przy ul. Konstantynowskiej 4, w poniedziałek rano: K (1—500), po poł. K (501 — 1,000);

We wtorek rano K. (1001—1500), po poł. K (1501 do końca);

W środę rano Z i Ż (wszystkie numery), po poł. J i E (wszystkie numery),

We czwartek rano Ja (wszystkie numery), po poł. O (wszystkie numery);

Przy ul. Południowej 59, w poniedziałek rano S (1 — 500), po poł. S (501 do końca).

We wtorek 15, rano Sz (1 — 500) po poł. Sz (501 do końca) Szcz (wszystkie numery);

W środę rano F (wszystkie numery), po poł. T i U (wszystkie numery);

We czwartek rano H i Ch (wszystkie numery), po południu C i Cz (wszystkie numery);

Przy ul. Ewangielickiej 10, w poniedziałek 14, rano A (wszystkie numery), B (1—250), po poł. B (251—800);

We wtorek rano B (801 do końca), G (1—250), po poł. G (251—800);

W środę rano G (801 do końca), po poł. W (1—500);

W czwartek rano W (501 do końca), D (wszystkie numery);

W piątek i sobotę odbywać się będzie wypłata zapomóg tym rezerwistkom, które nie stawiły się w właściwym terminie.

Po upływie dn. 19 lutego żadne wypłaty zapomóg nie będą uskuteczniane.

Z wydziału zdrowotności publicznej.

(a) Wydział zdrowotności publicznej urządził przy tutejszych aptekach: Winnickiego i Skulskiego przy Górnym rynku, Krafta, przy ul. Piotrkowskiej 275, Bałaszewskiego przy ul. Piotrkowskiej 95, Zundelewicza przy ul. Piotrkowskiej 23, Potasza przy Placu Kościelnym i Kocherkiewicza przy ul. Zgierskiej 54 róg Aleksandrowskiej specjalne skrzynki do korespondencji z Wydziałem zdrowotności publicznej, oraz kosze dla objektów do badań bakterjologicznych.

Z komitetu rozdziału chleba i mąki.

(a) Sklep detalicznej sprzedaży mąki kom. rozdz. chleba i mąki mieszczący się przy ul. Zgierskiej pod nr. 74 sprzedaje mąkę tylko tym osobom, które zamieszkują w obrębie 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 16 i 17 ucząstków komitetu rozdziału chleba i mąki i posiadają legitymację, wydane z biur tychże ucząstków.

Sklep przy ul. Andrzeja 7 obsługuje ucząstki 13, 14, 15, 20, 21, 22, 25, 26, 28 i 29 i sklep przy ul. Targowej 56—uczą-stki 18, 19, 23, 24, 27, 29, 30, 31, 33, 34 i 35; sklep zaś przy ul. Piotrkowskiej 284—ucząstki 32, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, i 44.

Sprzedaż kartofli.

(a) W dniu wczorajszym nadszedł do Łodzi z Włocławka pierwszy transport kartofli dla Delegacji zaprowiantowania miasta. Kartofle te sprzedawane będą detalicznie po jednej ćwiartce na osobę—na razie tylko na jednym placu, a mianowicie przy ulicy Ekateryaburskiej Nr. 8. Sprzedaż rozpocznie się od poniedziałku.

Łódzki komitet pomocy dla bezdomnych.

(g) W Łodzi utworzony został nowy komitet niesienia pomocy dla bezdomnych żydów, pochodzących z Brześcia Litewskiego. Przewodniczącym komitetu jest doktór Braude. Lokal komitetu mieści się przy ulicy Długiej 46.

Odwołanie odczytu.

Z powodów niezależnych od organizatorów odczyt d-ra Poznańskiego nie odbędzie się.

Nagrody na wystawie drobiu i zwierząt domowych.

Nagrody honorowe za najlepsze okazy drobiu uzyskały osoby następujące:

I. Nagrodę Prezydjum Policji—serwis do kawy — otrzymał p. E. Geyer.

II. Nagrodę pp. poruczników Salingera i Jakobiego (serwis do limonady) — p. J. Zundel.

III. Nagrodę p. E. Geyera (serwis do palenia) — p. J. Zundel.

IV. Nagrodę p. P. Kalkbrenera (przybory do pisania) — p. E. Geyer.

V. Nagrodę p. Ehrena (obraz) — p. Matschke.

VI. Nagrodę p. M. Zundla (medal srebrny) — pp. Jakobi i Salinger.

Nagrody za najlepsze okazy królików podzielono w sposób następujący:

I. Nagrodę p. Gustawa Frehnela (serwis cygarowy) otrzymali pp. Salinger i Jakobi.

II. Nagrodę p. Karola Stüldta (serwis kryształowy) — p. Emil Maas.

III. Nagroda p. Emila Szwarcszulca (figura) — pp. Salinger i Jakobi.

IV. Nagrodę p. Zieglera (samowar) — pp. Salinger i Jakobi.

V. Nagrodę Prezydjum Policji (serwis) — p. Paweł Kalkbrener.

VI. Nagroda porucznika Jakobiego (serwis likierowy) — Ludwikiewicz.

VII. Nagrodę p. Teodora Seilera (serwis) — Karol Kloze.

Nagrody za króliki otrzymali

Pierwsze:

Za belgijską samicę olbrzymia: Emil Krüger, K. G. Frehnel, B. Zinke, Weibach.

Niebieską wiedeńską: Jakobi-Salinger (dwa razy).

Srebrno-szarą wiedeńską: Panna Eliza Schweikertówna.

Za belgijskiego samca olbrzymiego—Kalkbrenner.

Drugie:

Za belgijkie olbrzymie samce: Emil Maas, O. Volkmann.

Za belgijskie olbrzymie samice: A. Weilbach, Jakobi Salinger.

Srebrno szare samice: K. Klose.

Gronostajowe samice: Emil Maas.

Srebrno szare samice: Alfred Hermel.

Białe olbrzymie samice: Kalkbrenner.

Trzecie:

Za leporydy: Jakobi Salinger,

Za belgijskie olbrzymie samice: K. G. Frehnel, Jakobi Salinger, Maks Nippe.

Za belgijskie olbrzymie samce: H. Schaub.

Za francuskie olbrzymie „ Emil Maas.

„ srebrno szare samice E. Schmeller.

„ białe olbrzymie samice Karol Klose.

„ srebrno szare samice: Robert Hermanns.

„ „ „ samce: W. Gapiński.

„ „ „ samice: „ „

„ „ „ samce: Emil Maas.

Srebrno żółte „ O. Bejenke.

„ „ samice: „ „

„ „ „ „ „

Angora samce: Jakobi Salinger. Gronostajowe samice: Emil Maas. Srebrno szare samice: Alfons Wagner. Srebrno szare samce: Kalkbrener. Belgijskie olbrzymie samice: Kalbrener.

Srebrno szare samice: F. Müller.

„ „ „ „ „

„ „ samce: „ „

List pochwalny.

Za belgijskie olbrzymie samice: Emil Maas i K. Gajewski. Za belgijskie olbrz. samce: Jakobi-Solinger. Za białe belg. olbrz. samice: H. Schaub i K. Matwiejew. Za białe francuskie i za srebrno-szare samiece: Emil Maas; za srebrno-żółte samice: O. Sejenke i K. Matwiejew; za srebrno-szare samice: F. Miller.

Za przenośne i bardzo praktyczne stajenki dla królików otrzymali nagrody: Emil Grüger—pierwszą, Paweł Kalkbreuner—I-ą i F. Müller—II-gą.

Za wystawiony aparat elektryczny do wylęgu ze sztucznemi pisklętami otrzymał I nagrodę Eugenjusz Geyer.

Prócz tego otrzymali:

Nagrody za ptactwo domowe:

Za indyki bronzowe: Bronisława Chojnowska—2 pierwsze nagrody, 1 pierwszą i 1 drugą nagrodę; za indyki: Gustaw Koschade 1 pierwsza, 1 drugą i 1 trzecią nagrodę; za kaczki Peking: Teodor Seiler —2 trzecie nagrody i za gęsi Hocher 1 drugą i 1 trzecią nagrodę; za gęsi łabędzie: Stanisław Lorenc 1 piewszą i 1 drugą nagrodę; za kaczki Peking: Bronisława Chojnowska 2 czwarte i 2 trzecie nagrody; za kaczki Peking: Jan Zundel 1 pierwszą i 1 drugą nagrodę; za Plymouth-Roks: Jan Zundel 1 trzecią nagrodę i Marja Pezerka 1 pierwszą i 1 drugą nagrodę; za kury Longchamp: Teodor Seiler 2 pierwsze nagrody; za kury białe Wyandotty: Jan Zundel 2 pierwsze i 2 drugie nagrody; za kury białe Wyandotty: Jakobi-Salinger 2 drugie i 1 pierwszą nagrodę, Eugenjusz Geyer: 2 drugie i 2 pierwsze nagrody; za kury złote Wyandotty: Jakobi-Solinger 2¾ pierwsze i 1 drugą nagrodę, Karol Göppert 1 trzecią nagrodę, Emil Maas 1 drugą, 1 czwartą i 1 drugą nagrodę.

Za kury czerwone Rodde-Joland Karol Reid: 1 drugą nagrodę, 1 pierwszą i 1 drugą nagr., 1 pierwszą i trzecią nagrodę, 1 drugą i trzecią nagrodę; za kury Faverolles białe, Eugenjusz Geyer: 1 pierwszą i 1 drugą nagrodę; Ilza Schwarzschultz 1 drugą i 1 pierwszą nagrodę; Karol Fiszer: 2 drugie nagrody; za kury Brama białe, Jakobi Salinger: 1 pierwszą i 1 drugą nagrodę, 1 drugą nagrodę; za kury Minorka czarne, Jan Zundel: 1 drugą i 1 pierwszą nagrodę, 2 drugie nagrody; Albert Matschka: 1 drugą i 1 pierwszą nagr., 1 pierwszą, 1 drugą i 1 trzecią nagrody; Herman Günsel: 1 drugą i 1 trzecią nagr., 1 drugą nagr., 1 drugą, 2 trzecie nagrody; Bruno Hage: 2 drugie nagrody; Karol Fischer: 2 trzecie nagrody; Z. Heise: 1 trzecią i 1 drugą nagrodę; Emil Maas: 1 drugą i 1 trzecią nagrodę.

Za włoszki z upierzeniem kuropatwy: Karol Fischer 2 drugie nagrody, Eugenjusz Geyer 2 drugie nagrody, 2 pierwsze 1 trzecią i 2 drugie nagrody, Herman Zippel 1 pierwszą i 1 trzecią nagrodę; Bruno Hage 1 trzecią i 1 drugą nagrodę; Artur Seiler 2 pierwsze, 1 drugą i 3 trzecie nagr.; Oswald Rohnke 1 trzecią i 1 czwartą nagr., Paweł Kalkbrenner 3 czwarte i 1 trzecią nagrodę. Za włoszki z upierzeniem krogulca: Eugenjusz Geyer 1 pierwszą, 2 drugie i 1 trzecią nagr., Alfred Gase 1 trzecią i 1 pierwszą nagr. Za kury andaluzki sine: Jan Kijak 2 trzecie nagrody. Za kury sundheimskie: Karol Göppert 1 trzecią i 1 czwartą nagr. Za kury Brakal srebrne: Eugenjusz Geyer 1 trzecią i 1 drugą nagrodę.

Kąpiele ludowe Wydziału zdrowotności publicznej.

(r) Wobec szerzącego się wśród mas ludności brudu z powodu braku węgla i drożyzny mydła, Wydział zdrowotności publicznej zainicjował akcję kąpielową na szerszą skalę. Przy Wydziale zdrowotności publicznej powstaje oddzielna sekcja kąpielowa.

Kąpiele ludowe urządzone zostaną na wzór zakładów walki z robactwem i załatwiać będą obok kąpieli oczyszczanie i zabijanie robactwa, gnieżdżącego się w odzieży i bieliźnie. Gdy osobnik kąpiący rozbierze się do kąpieli wtedy jego odzież, obuwie i bielizna zabierane będą do specjalnego aparatu, który za pomocą działania gorącego powietrza lub pary zabijać będzie zagnieżdżone pasożyty. Całkowite pranie bielizny uznano za zbyt kosztowne i długo trwające i narazie postanowiono go nie zaprowadzać. W ten sposób robotnik, po wykąpaniu i odkażeniu jednoczesnem odzieży i bielizny, chociaż otrzyma ją czarną i napozór brudną, jednakże w rzeczywistości będzie ona uwolniona od pasożytów i mikrobów — sterylizowana. Co do wprowadzenia kąpieli z jednoczesnem całkowitem praniem bielizny, to Wydział zdrowotności publicznej pozostawia kwestję tę do podjęcia przez prywatne instytucje, fabryki, stowarzyszenia i t. p.

Rob. Stow. spoż. „Związkowiec“.

W niedzielę, d. 13 lutego w sali jadalnej fabr. Geyera (Piotrkowska 293), odbędzie się ogólne zebranie członków robotniczego Stow. spoż. „Związkowiec“.

Porządek dzienny: 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; 3) sprawozdanie zarządu za rok 1915; 4) sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 5) zjednoczenie kooperatyw; 6) wskazania na przyszłość; 7) wolne wnioski. Początek zebrania o godz. 2 i pół po poł.

Członkowie, którzy z powodu niedokładności adresowej nie otrzymali zaproszenia, odebrać takowe mogą przy wejściu.

Nowa kuchnia.

(kj) Prace, podjęte swego czasu przez p. Sawickiego, w celu otworzenia nowej taniej kuchni dla dzieci szkoły miejskiej przy ul. Przejazd nr. 77, są już na ukończeniu i w tych dniach nastąpi jej otwarcie.

Wszelką pomoc materjalną dla wspomnianej kuchni, dla biednej dziatwy szkolnej, jaką osoby dobrej woli zechciałyby zaofiarować, przyjmuje inicjator pan J. Sawicki (w mieszkaniu przy ul. Przejazd nr. 77).

Brudne słodycze.

(kj) W związku z ostatnimi zarządzeniami, mającemi na celu zwalczanie epidemji, wartoby usunąć z ulic naszego miasta sprzedaż brudnych słodyczy, fabrykowanych po większej części w różnych „fabrykach“ na Starem mieście.

Pozwolenia na sprzedaż chleba.

(kj) W bieżącym tygodniu większe sklepy kolonjalne otrzymały pozwolenia na sprzedaż chleba (po cenach obowiązujących piekarnie: żytni 10 kop., pszenny 16 k. funt).

Papierosy podrożały.

(kj) W ostatnich dniach podrożały o 30—40% papierosy fabryk warszawskich (Noblesse, B-ci Polakiewicz i inne). Tłumaczy się to, prawdopodobnie, wyczerpaniem się zapasów tytuniu rosyjskiego.

Z żyd. Tow. dobroczynności.

(b) Bilans netto Towarzystwa po dzień 13 stycznia 1915 roku zamknięto poważną sumą 853.106 rb. 24 kop.

Dwie nieruchomości Towarzystwa i sześć nowych pawilonów szpitalnych przy szosie zgierskiej na 20 morgowej przestrzeni, przedstawiają wartość przeszło pół miljona rubli.

Za pośrednictwem Tow. dobroczynności otrzymują niektóre miasta okoliczne, które ucierpiały podczas działań wojennych, mniejsze lub większe zasiłki pieniężne, nadsyłane pod adresem Towarzystwa przez rozmaite komitety do podziału.

Kilkunastu rodzinom wypłacono także przesyłki pieniężne od krewnych z Ameryki.

Z przytułku dla kalek i paralityków przy żydowskim Tow. dobroczynności.

(b) Przytułek pomieniony, mieszczący się przy ul. Zachodniej nr. 20, zostanie w najbliższej przyszłości przebudowany.

Przytułek przeniesiony będzie na górne piętro i zaopatrzony w windę.

Przytułkiem zajmuje się energicznie grono pań, które stanowią oddzielny komitet.

Spłoszeni złoczyńcy.

(s) Onegdaj w nocy niewykryci złoczyńcy dostawszy się na plac Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej Nr. 117 zrobili wyłom w ścianie do sklepu z towarami kolonjalnemi G. Krenigiera.

K. wówczas spał w sklepie i usłyszawszy szmer podejrzany otworzył okno. Dzwonki alarmujące na chwilę zatrzymały „robotę“ złoczyńców, którzy następnie nadal zajęli się swą robotą.

Stróż Resursy, obudziwszy się, z okna swego ujrzał dwóch nieznajomych ludzi, z których jeden świecił lampą elektryczną, drugi zaś operował około drzwi, prowadzących do kuchni przy Resursie. Stróż spłoszył złoczyńców, którzy ratowali się ucieczką, co widząc towarzysze, zajęci przy wyłomie ściany, przesadzając płot drewniany również się ulotnili.

Dodać należy, iż kradzież w Resursie Rzemieślniczej popełnioną została już nie raz.

Z estrady.

Koncert Barcewicza i Rola-Rakowieckiej.

W piątek, dnia 18 b. m., w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej Nr. 18 rozbrzmiewać będą tony czarującej gry dyrektora konserwatorjum warszawskiego znakomitego skrzypka Stanisława Barcewicza, dawno niesłyszanego, a tak bardzo upragnionego u nas.

Obok mistrza ukaże się na estradzie nieznana dotąd w Łodzi artystka opery warszawskiej pani M. Rola-Rakowiecka, niezrownana odtwórczyni kompozycji Moniuszkowskich, zbierając obecnie laury w „Halce“ i „Hrabinie“ w rolach tytułowych i czarująca warszawian swym silnym i dźwięcznym głosem.

Mając taką niezwykłą ucztę artystyczną każdy, kto kocha muzykę i śpiew, nie powinien pominąć okazji, jaka nie prędko może się nadarzyć—i wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 87.

Koncert

d. 24 lutego 1916 r. na rozdawnictwo mleka dla biednych wątłych dzieci do lat 4-ch.

W koncercie przyjmują udział:

Profesor Michał Zadora (fortepian) i p. Lidja Kinderman (śpiew).

Patronessy koncertu:

Pp. Buhle Karolowa, Daube Oskarowa, Finster Teodowa, Fiszer Franciszkowa, Greenwood Fredowa, Horak Adolfowa, Krasuska Eugenjuszowa, Knichowiecka Bronisławowa, Łuba Stanisławowa, Odechowska Władysławowa, Pałaszewska Franciszkowa, Rychter Józefowa, Triebe Juljuszowa, Tymowska Wacławowa.

Koncert urządza Ł. O. S. w Sali Koncertowej. Afisze maluje p. D. Knichowiecka.

Znaczenie bitwy łódzkiej.

Z okazji pierwszej rocznicy dziennika „Dt. Lodz. Zeit.“ zamieszcza „Frankf. Zeitung“ szereg uwag o znaczeniu zeszłorocznej bitwy łódzkiej, które na tym miejscu w streszczeniu podajemy:

O potężnej bitwie łódzkiej i jej znaczeniu strategiczno-politycznym wypowiedział się już cały szereg wybitnych osobistości. Między innemi generał-marszałek polny von Mackensen, właściwy zdobywca Łodzi, przypomina poczynione mu wynurzenia dwóch wybitnych znawców stosunków rosyjskich.

„Aczkolwiek Łódź — brzmi jedno — była nie po raz pierwszy świadkiem niepowodzeń oręża rosyjskiego, jednakże ostatni odwrót wojsk rosyjskich uczynił naogół wrażenie wręcz deprymujące, ze względu na jaskrawe zaprzeczenie szeroko rozdmuchiwanych nadziei zwycięztwa“.

Głos drugi jest jeszcze wyraźniejszy: „Po klęsce, zadanej wojskom rosyjskim na linji Łódź—Łowicz, nie są one więcej zdolne do podjęcia ofenzywy na szerszą skalę“.

Generał-porucznik von Ludendorff, szef sztabu armji wschodniej, powiada: „Bitwa pod Łodzią i zajęcie miasta przez wojska niemieckie w dniu 6 grudnia 1914 r. zakończyło ostatecznie wielką ofenzywę, rozpoczętą gwałtownemi walkami pod Kutnem, Włocławkiem i Dąbiem. Nazwa „Łódź“, narówni z nazwą „Tannenberg“, nigdy nie będzie zapomnianą w historji wojennej Niemiec. Bitwa łódzka jest kamieniem węgielnym dla nowego okresu wojny i stanowi—śmiało rzecz można—punkt zwrotny w dziejach świata“.

Rozmaitości.

Polki na uniwersytetach francuskich.

Panna Jotejko, dotychczasowa kierowniczka laboratorjum psychofizjologicznego w Brukseli, powołaną została na katedrę fizjologji w Collége de France w Paryżu. Jest ona obok odznaczonej nagrodą Nobla pani Curie-Skłodowskiej w Sorbonie drugą polką na katedrze uniwersytetu francuskiego.

Spór o ukradziony całus.

Sekretarz miejski Alb. B. z okolicy Oberhausen stawał jako oskarżony o obrazę dwuch nauczycielek. Pan B. był zatrudniony w szkolnym oddziale miejskim i gdy pewnego dnia pewna młoda nauczycielka przyszła do biura, dał jej B. całusa, zanim się młoda dziewczyna spostrzegła. W innym wypadku, poszedł B. do jednej z nauczycielek, która miała zostać w najbliższym czasie zatwierdzoną w urzędzie, ażeby jej tę dobrą nowinę zwiastować. Tu postąpił sobie również trochę niegrzecznie, kradnąc owej nauczycielce—całusa.

Obie panie czuły się obrażone, lecz odstąpiły od skargi. Natomiast opowiedziały o owych zajściach pewnemu znajomemu. Sprawa stała się z biegiem czasu głośną, a rząd wniósł skargę o obrazę przeciw p. B. Sąd ławniczy w Oberhausen zaniechał jednak postępowania motywując, że obraza nie odnosi się do wykonywania urzędu nauczycielskiego. Ponieważ zaś osoby wprost obrażone nie stawiły same wniosku o ukaranie, przeto rząd nie jest wcale do tej skargi upoważniony.

Za całowanie bowiem poza obrębem służby nie można być karanym, skoro osoby całowane osobnego wniosku nie stawią. Skarga zaś sama ze strony rządu nie jest uprawnioną, ponieważ rząd nie był od owego sekretarza—całowany..

Odpowiedzi Redakcji.

Panu S. S. Nie potrzebujemy chwilowo. Do zwrotu.

Panu Markowi Sreb.

„Marzenie — obawa“ i. t. d. poszło do kosza.

Poszukiwani są
Murarze, Cieśle i niewykwalifikowani robotnicy
do DORTMUND
Biuro pracy Górny Rynek 3—4.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż otworzyliśmy
w Sosnowcu, przy ul. Głównej 20,
filję banku naszego, pod firmą.
„Bank wschodni dla handlu i przemysłu, filja Sosnowiec“.
Działalność banku naszego polegać będzie na prowadzeniu różnorodnych operacji pieniężnych w miejscowościach należących do Gubernatorstwa Warszawskiego oraz na załatwieniu wszelkich spraw handlowych, przemysłowych i rolniczych jak również na ułatwieniu regulacji pieniężnych między wspomnianemi miejscowościami, a Państwem Niemieckiem.
Zawiadamiając o powyższem, prosimy uprzejmie o korzystanie z usług naszych.
Bank wschodni dla handlu i przemysłu.
Poznań, 9 Lutego 1916 r.

10,000 robotników i robotnic
(niemców i polaków) poszukuje się do pracy sezonowej w gospodarstwie wiejskiem. Obeznanie z taką pracą nie konieczne.
Bezpłatna podróż z ojczyzny (Polski) do miejsca roboty a także całkowite utrzymanie.
Zgłaszać się codziennie w centralach:
1) W Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha № 23.
2) W Zgierzu, na Nowym Rynku.
3) W Łasku, w magistracie.
4) W Zduńskiej Woli, przy ul. Łaskiej 287.
5) W Ozorkowie, (na powiat Łęczycki) w Rynku, dom Lerkego.
Odjazd robotników co wtorek wieczorem.

Erdal jest najlepszą pastą do obuwia
Żądać wszędzie — Żądać wszędzie
Hurtowa sprzedaż
R. Seidengart
Przedstawiciel I. KRYSZEK
PIOTRKOWSKA Nr. 121.

Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego,
przy udziale nauczycieli II-go Polskiego. 8 kl. gimnaz. filologicz.
Placowa 13 — Placowa 13
podają do wiadomości, że przyjmują się zapisy do
1) 2-iej grupy maturalnej. 2) grupy przygot. do 8 klasy gimnaz. żeńsk. 8 kl. filologiczn. z programem gimnaz. męzkich. 3) grupy przygot. do 7 klasy tegoż gimnaz. 4) grupy przygot. do egzam. na świad. z 4 klas; do V klasy mezk. gimn. 5) grupy przygot. do dodatkowych egzam. z łaciny i matem.
Inform. udziela kancel. kursów Placowa 13 codziennie od godz. 5—7 wiecz.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Wystawa ptactwa i mniejszych zwierząt dom
z nagrodami
w wielkiej sali w Helenowie od 12-go do 14 Lutego 1916 roku włącznie
Dział sprzedaży i rozlosowania
Otwarcie wystawy 12-go Lutego rano. Wystawa otwarta od godziny 9-ej rano do g. 9 w. Wejście 30 kop. Żołnierze, uczniowie i dzieci płacą połowę
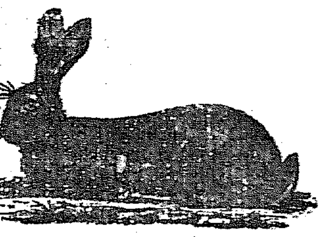
Uwaga: W czasie wystawy KONCERT.
KOMITET WYSTAWY.

Pierwszy znany
Łódzki Dom EKSPEDYCYJNY
SZLAMA GOLDKORN
Łódź Piotrkowska 38. | Warszawa Franciszkańska 22
obejmuje i wysyła koleją wszelkie towary w cenach niżej konkurencji z zupełną gwarancją.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA“ eukalyptusowo-mentolow pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach większych składach apteczn

„ALA“ poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! Meble najtaniej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

A. Maszynę do szycia (z lombardu z licytacji) tanio kupić można. Brzezińska 10. Placek.

Dowody №№ 28306 28307 i 184651 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. Pasaż Mejera № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

Fortepian 70 rubli pianino zagraniczne 200 oraz nowe pianina. Mikołajewska 25 pierwsze piętro

Miód sztuczny dawniej „Ekonomia“ tylko Północna 10 pod firmą Malczer, Szwarc, Włodawski, Północna 10.

1 pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami przy rodzinie od 1 marca do wynajęcia. Juljusz 19 m. 2.

Potrzebna praczka na drobiazgi. Pralnia. Cegielniana № 2.

Poszukuję kobiety do posług na przychodnią Krótka 10 m. 13.

Z Wiednia!! Otrzymałem najświeższe żurnale na 1916/17 rok. Podług tychże wykonywam eleganckie kostjumy, palta i suknie ceny z powodu kryzysu bardzo niskie. Piotrkowska 17 parter. Rudzki.

Specjalista
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska № 12
przyjmuje
PANÓW od 9 — 1 i 6 — 8. | PANIE od 5 — 6 po poł.

Manuf. po sezonie oraz resztki wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. tamże n. c. z Korciki i satiny na suknie i bluzki od 2 do 5. Bostony i szewioty i różne towary na męskie i damskie kostjumy od rb. 5 do 15. Zimowe oraz jesienne tow. na męskie i damskie palta w dobr. gat. od rb. 8 do 15. Oraz balowe żałobne towary, a także na fartuchy i getry.
Cegielniana 43 czwarty dom od Piotrkowskiej w podwórzu

Hotel Klukas
ul. Cegielniana 64.
Restauracja Hotelowa z całkowitym urządzeniem do wydzierżawienia zaraz
Właściciel: F. KLUKAS.

Lecznica Dentystyczna
S. Dąbrowskiego
Rozwadowska № 1
czynna od 9—1 i 2—6.

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną rutynowana nauczycielka przyjmuje od 2½ do 4½
Szkolna 17 m. 8, front II piętro.

INSTYTUT
języków nowoczesnych
Albiny Tschudnowskiej—Grossfeld
przyjmuje zapisy na grupy angielskiego i niemieckiego dla początkujących
Wykładający Dr. Mr. Burton.
A. Tschudnowska—Grossfeld.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

PRECZ Z ŁUPIEŻEM.
Kto cierpi na łupież, wypadanie włosów i t. p., niechaj nie zwleka, a natychmiast uda się do salonu fryzjerskiego ANNY NEUMANN, Widzewska 86 (vis-a-vis parku mikołajewskiego). Najsilniejszy łupież usuwam szybko i radykalnie za pomocą metody przezemnie samej wynalezionej i wypróbowanej w praktyce z rezultatem zadziwiającym. Pamiętajcie, że łupież, jako podłoże rozwoju wszelkich chorób włosów, powoduje częstokroć zupełną ich utratę! Pozbycie się tegoż spoczywa obecnie w Waszych rękach! Gwarancja za skuteczność. Ceny przystępne. UWAGA. Dla panów od 6 do 8 wieczorem.

Smierć odciskom.
Moja nowo wynaleziona metoda usuwania odcisków, brodawek i zgrubiałej skóry na podeszwie nóg bez noża lub innego stalowego instrumentu, daje mi zupełną rękojmię, iż niemal każdy cierpiący zostaje pozbawiony tych dolegliwości w ciągu kilku dni. Gwarancja za skuteczność. Ceny przystępne. ANNA NEUMANN, Salon fryzjerski dla pań, Widzewska № 86 (vis-a-vis parku mikołajewskiego). UWAGA. Dla panów od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Akuszerka
R. PIPIKOWA
z dypl. Ces. Akademji w Petersburgu
praktykująca 25 lat.
Ul. ANDRZEJA 39 m. 10
przyjmuje od 12 do 5 po południu

Zatwierdzona przez Rząd
I-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych
artysty malarza Piotra Szymańskiego
z kursem dziennym wieczornym i Niedzielnym z udziałem pierwszorzędnych sił Artystycznych z programem Paryskiej Akademji Sztuk Pięknych mieści się w gmachu rządowym po Gimnazjum żeńskim ul. Średnia № 14.
Lekcje już są rozpoczęte. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły cały dzień.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.